

JAKUB ZBĄDZKI
Uniwersytet Wrocławski
ORCID: 0000-0002-6268-5469

Kultura, bogactwo i pieniądze w *Historii Apoloniusza, króla Tyru* po raz drugi — polemika

Słowa kluczowe: *Historia Apollonii regis Tyri*, romans antyczny, powieść łacińska, późne Cesarstwo Rzymskie

Keywords: *Historia Apollonii regis Tyri*, ancient novel, Latin novel, the Later Roman Empire

Historia Apoloniusza, króla Tyru (łac. *Historia Apollonii regis Tyri*, dalej: *HA*) należy do kręgu późnoantycznych bądź wczesnośredniowiecznych powieści zdumiewających badaczy wieloma zawartymi w nich pozornymi sprzecznościami. Sprawia to, że na jej temat sformułowanych zostało wiele przeciwstawnych poglądów. Ich autorami byli: Elimar Klebs¹, który uznał, że w II bądź III w. powstał łaciński oryginał, następnie streszczenie w duchu chrześcijańskim, a na jego bazie redakcje A (dalej: RA) i B (dalej: RB) z V/VI w., George KorteKaas², dowodzący spisania najpierw greckiej wersji, która następnie dała podwaliny pod kolejne, oraz Gareth Schmeling³ i Stelios Panyotakis⁴ negujący istnienie jakiegokolwiek modelu czy skrótów przed RA i RB.

Ze względu na swoją osobliwość *HA* zasłużyła sobie na zaklasyfikowanie jej przez Niklasa Holzberga jako przykładu *fringe novel*, gatunku wywodzącego się ze standardowych powieści idealizujących i komiczno-realistycznych, odznaczającego się jednak znacznym stopniem zindywidualizowania zaliczanych do niego tekstów⁵. Nie oznacza to, że w *HA* odrzucone zostały ogólne cechy romansów, jak choćby liczne uproszczenia i uogólnienia dotyczące czasu i przestrzeni (ich charakterystyka przedstawiona przez Michaiła Bachtina jest w tym przypadku trafna⁶) czy obecność stereotypowych motywów, takich jak rozdzielenie pary bohaterów, porwa-

¹ KLEBS 1899.

² KORTEKAAS 1984; KORTEKAAS 2004; KORTEKAAS 2007.

³ SCHMELING 1988.

⁴ PANAYOTAKIS 2012.

⁵ HOLZBERG 2003, s. 40–41.

⁶ BACHTIN 1974, s. 273–311.

nie kobiety przez piratów i oddanie jej w ręce stręczyciela, cudowne przeżycie śmierci przez daną postać etc. Utwór wyraźnie bazuje na tym kanonie, modyfikuje go jednak i poszerza o elementy wcześniej występujące rzadko lub wcale, jak m.in. nadrzędna rola wątku rodziny⁷ czy problem kazirodztwa. Przesądza to o atypowości tekstu⁸.

W tym kontekście pewną niespodzianką są interpretacje *HA* koncentrujące się na jej realistycznych aspektach i traktujące ją jako źródło historyczne w takim samym stopniu, jak choćby powieści dziewiętnastowieczne. Oczywiście mówi się ogólnikowo, że powieść antyczna imituje historiografię⁹, wobec czego powinna być wdzięcznym materiałem badawczym. A nawet jeśli nie wdzięcznym, to przynajmniej akceptowalnym — wszak w przypadku dawnych epok każda informacja jest cenna i historycy zwyczajnie muszą sięgać po tak szczególne źródła jak literatura¹⁰. Sama fikcyjność tekstów nie powoduje przecież, że nie da się odnieść ich do rzeczywistości historycznej. Można to czynić z powodzeniem, o ile weźmie się pod uwagę inne dzieła, tak by nie wyciągać wniosków na podstawie pojedynczych utworów, oraz uwzględni się w analizie uwarunkowania komunikacji literackiej¹¹. W przypadku *HA* należy zachować wyjątkową czujność. Nie twierdzimy bynajmniej, że reprezentując romans, jest czymś całkowicie przeciwnym powieści, a jako taka miałaby być w całości niekonwencjonalna czy skupiona na afektywności, co z góry przesądzać by miało o konieczności traktowania zawartych w niej treści z przymrużeniem oka. Sens tworzenia takich sztucznych opozycji skutecznie podważył niedawno Paweł Bohuszewicz¹². W tym jednak szczególnym przypadku, w którym dzieło cechuje umowność i szkicowość świata przedstawionego, opisane w nim wydarzenia są zmyślone i nieprawdopodobne, całość wykazuje pewną osobliwość a w dodatku istnieją poważne wątpliwości co do daty jego powstania (a w związku z tym do stopnia obiektywizmu zawartego w nim opisu przeszłości), badanie wiarygodności historycznej jest skomplikowane. Znaczną część problemów może z pewnością pomóc rozwiązać warsztat historyka, jednak on sam nie wystarczy. Niezbędne wydaje się sięgnięcie po metody literaturoznawcze, ponieważ łatwo potraktować fikcyjne elementy tekstu jako wiarygodne pod względem historycznym poprzez przeoczenie ich literackości. Przykłady skutków takiego pominięcia można odnaleźć w artykule *Kultura, bogactwo i pieniądze w powieści obyczajowej „Historia Apollonii regis Tyri”* autorstwa Jerzego Żelazowskiego¹³.

Badacz twierdzi, że chociaż *HA* od samego wstępu wręcz programowo jest bliższa legendzie niż prawdzie historycznej, jej autor musiał przedstawić świat

⁷ SZEPESSY 1985–1988, s. 359.

⁸ Cf.: ARCHIBALD 1991; ARCHIBALD 2001.

⁹ MARKIEWICZ 2006, s. 22.

¹⁰ KOŻUCHOWSKI 2005, s. 5.

¹¹ KOŻUCHOWSKI 2005, s. 20.

¹² BOHUSZEWICZ 2019, s. 54.

¹³ ŻELAZOWSKI 1999, s. 257–271.

w sposób wiarygodny, tak aby był zrozumiały dla odbiorców¹⁴, i w tym zakresie — zdaniem Żelazowskiego — „uderzająca jest jak na literaturę tego rodzaju dbałość o «realia»”¹⁵. O wiarygodności nie decyduje jednak wyłącznie zgodność z faktami, w przeciwnym razie nie powstawałyby już od starożytności dzieła fantastyczne, jak choćby *Prawdziwa historia* Lukiana, a nawet taki gatunek jak wspomniana legenda. Nie będziemy podejmować dyskusji nad rozumieniem mimetycznych aspektów literatury, ponieważ nie jest to tematem niniejszej pracy, musimy jednak podkreślić, że nie można sprowadzić konstrukcji świata możliwego do historycznego. Konkretny model lektury powieści przez jej wirtualnych odbiorców (np. ocenienie jej jako realistycznej) także nie przesądza o zgodności świata przedstawionego z realiami. Dzieje się tak choćby w sytuacji, w której czytelnicy nie mogą zweryfikować stopnia jego prawdziwości na podstawie innych źródeł, o co szczególnie łatwo, gdy dzieło opisuje przeszłość, a oni sami żyją w czasach charakteryzujących się ograniczonym dostępem do informacji lub gdy nie potrafią zastosować naukowych kryteriów oceny. Wszystko to dotyczy właśnie *HA*.

Znaczną część artykułu Żelazowski poświęca funkcjonowaniu pieniądza. Powołując się na Richarda Duncana-Jonesa¹⁶, rysuje obraz *HA* jako tekstu, w którym liczy się go dość skrupulatnie, podawane kwoty są na ogół prawdopodobne, a „rzeczywistość monetarna jest na tyle charakterystyczna, że pozwala wręcz datować powieść” (na pierwszą połowę III w. n.e.)¹⁷. Żelazowski przypisuje też Duncanowi-Jonesowi zadanie pytania, „po co tyle troski o realizm i wiarygodność w utworze przecież fantastycznym” (ten ostatni termin został użyty niepoprawnie, sama intencja wypowiedzi pozostaje jednak jasna)¹⁸. Polski historyk nie odnosi się przy tym krytycznie do kwestii czasu powstania dzieła. Wspomina co prawda w jednym z przypisów o sporze dotyczącym istnienia bądź nie pierwowzoru, sam jednak nie powołuje się w tym zakresie na żadnego badacza, a tym bardziej na nowe w tamtym czasie prace Kortekaasa i Schmelinga. Można domniemywać zatem, że jest zwolennikiem koncepcji istnienia wczesnego modelu, chociaż stałoby to w sprzeczności z faktem, że tekst *HA* cytował za Schmelingiem, który takim tezom stanowczo się sprzeciwiał. Niezależnie od tego przytoczone ujęcie nie jest spójne z cytowaną pracą, która, choć rzeczywiście proponuje przyjęcie wspomnianego terminu powstania utworu za obowiązujący, wiele razy poddaje w wątpliwość adekwatność i realizm poszczególnych sum podawanych w powieści¹⁹, a co więcej — wprost neguje użyteczność dla historyków

¹⁴ ŻELAZOWSKI 1999, s. 259.

¹⁵ ŻELAZOWSKI 1999, s. 260.

¹⁶ DUNCAN-JONES 1982, s. 238–256.

¹⁷ ŻELAZOWSKI 1999, s. 260.

¹⁸ ŻELAZOWSKI 1999, s. 261.

¹⁹ „Thus it does not seem that the author attempted a realistic evaluation here of an appropriate figure for the burial of a king’s wife, even in pre-inflationary terms” (DUNCAN-JONES 1982, s. 253). „When called on to give figures for large fortunes, the author shows a lack of inventiveness that recalls corresponding statements in Petronius [...] In such cases the author appears to be supplying an arbitrary

danych zawartych w *HA*, jako że dla jej autora ważniejsze było stworzenie wrażenia prawdopodobieństwa i podanie jakichkolwiek wartości niż zadbanie o ich zgodność z rzeczywistością²⁰.

Duncan-Jones dochodzi do tak krytycznych wniosków, posługując się metodologią wyłącznie historyczną. Jeśli uwzględnić badania literaturoznawcze, okaże się, że nawet zaproponowane datowanie powieści jest niepewne. Dla przykładu, Duncan-Jones odnotowuje zadziwiająco częste występowanie w *HA* złotych aureusów i ogromnych kwot podawanych w sestercjach, co tłumaczy występowaniem inflacji w czasie powstania utworu. Dałoby się to jednak — z uwagi na materiał użyty do ich wybicia, czyli złoto, i ilość — zinterpretować jako element typowy dla gatunku, podkreślający bogactwo arystokratycznej elity, a w poszczególnych przypadkach mający także znaczenie dramatyczne (to ostatnie zresztą Duncan-Jones odnotowuje²¹). Sam fakt, że w *RA* sestercje określone zostały jako złote, mógłby natomiast świadczyć, że autor opisywał odległą dla siebie przeszłość, mając o niej niewielkie pojęcie. Gdyby istniał pierwowzór, jak twierdzą Klebs czy Kortekaas, adekwatne wartości monet i zawarty w nich kruszec prawdopodobnie zostałyby przekazane przez twórcę *RA*. Znalazłyby się też pewnie w *RB*, tymczasem jej autor konsekwentnie usuwał w kontekście sestercji przymiotnik „złoty”. Błędnie poprawiał cały tekst czy też był lepiej poinformowany niż jego poprzednik? Skłaniamy się ku temu drugiemu. Jak podkreślił sam Żelazowski, „w tej redakcji powieść została zrjonalizowana, uwiarygodniona i poddana rygorom logiki”²², z czego należy wyciągnąć wnioski. Badacze tacy jak np. Kortekaas zauważyli już, że gdy w IV w. sestercje znikają z obiegu, wciąż jeszcze pojawiały się w literaturze, tylko coraz częściej w niewłaściwej postaci i z przypisaną im błędną wartością²³. Wydaje się to znajdować odzwierciedlenie również w *HA*. Takie stwierdzenie w zasadzie zgadza się też z wnioskami Duncana-Jonesa i świadczy o niedokładności autora *RA* w tym zakresie.

Żelazowski powołuje się także na artykuł Jeana-Pierre’a Callu²⁴, który zaproponował jeszcze dokładniejsze datowanie pierwotnego tekstu *HA*, na lata 215–238, a podawane w tekście ceny uznał za bardziej precyzyjne i wiarygodne niż Duncan-Jones. Jak do tego doszedł? Wziął pod uwagę przelicznik 50 aureusów względem

figure with which to quantify the notion of a princely fortune or a princely gift” (DUNCAN-JONES 1982, s. 254).

²⁰ „Our conclusion about the usefulness of prices in the Latin novel must be chiefly negative. Although this is no criticism of the novelists, it appears that, as a matter of deliberate intention, they did not mainly use sums of money as a means of reinforcing the literal accuracy of their narratives. Their narratives aimed rather at intermittent realism of tone, which the mention of any sum of money sometimes helped to strengthen. This conclusion must incidentally be disappointing for the economic historian” (DUNCAN-JONES 1982, s. 255–256).

²¹ DUNCAN-JONES 1982, s. 252.

²² ŻELAZOWSKI 1999, s. 266–267.

²³ KORTEKAAS 2004, s. 24.

²⁴ CALLU 1980, s. 187–214.

funta złota, co wydaje się odpowiadać wartościom zawartym w powieści (przytacza to również Żelazowski), a także inskrypcję z Thorigny (pominiętą przez polskiego historyka) datowaną na 238 r. i wspominającą wysokość wynagrodzenia żołnierza: „mittam cuius militiae salarium / [i]d est HS XXV(milia) n(ummum) in auro suscip[e]”²⁵. Napis nie musi jednak wcale dotyczyć złotych sestercji, równie dobrze może informować, że ów szczęśliwy człowiek otrzymał złoto o wartości 25 tys. sestercji²⁶. Na tym przykładzie widać, że kwestia istnienia złotych sestercji bazuje na podtrzymujących siebie nawzajem argumentach. Za wiarygodnością *HA* ma przemawiać treść inskrypcji, a za nią sama powieść, co jest przykładem błędnego koła w rozumowaniu.

To jednak nie koniec wyводу Callu. Żelazowski o jego wnioskach pisze następująco: „Uwzględniając różne lekcje, odmienne redakcje i eliminując błędy paleograficzne, można informacje o cenach i wysokości darów traktować dosłownie i widzieć w nich odzwierciedlenie przede wszystkim rzeczywistości ekonomicznej III w. n.e., a także próby «modernizacji» powieści trwające do początków VI w. n.e.”²⁷. Jeśli wyjść z założenia, że pierwowzór istniał, liczne korekty oczywiście mają sens, jako że ich celem byłoby zbliżenie tekstu do wersji pierwotnej. Jeżeli jednak nie było żadnego bezpośredniego modelu i autor *RA* przedstawiał świat sprzed paru wieków, to właśnie poprawki Callu, a nie sam tekst, wprowadzają w błąd. Tym bardziej, że jego modyfikacje czy propozycje odczytań mają mniej neutralny charakter, niż pisze o tym Żelazowski. Dla przykładu, francuski historyk kilkakrotnie zamienia talenty na sestercje lub solidy, żeby wartości w powieści były prawdopodobne²⁸, albo uznaje, że autor miał na myśli inne, niż wskazał, odpowiednio podzielone sumy²⁹. Ponadto w odróżnieniu od Duncana-Jonesa Callu w zasadzie nie omawia cech i elementów powieści przeczących przyjętemu założeniu o spójności przedstawionego systemu monetarnego, takich jak powtarzalność i stereotypowość kwot czy nadawanie identycznej wartości rzeczom nieporównywalnym (np. Apoloniusz w podzięce za ocalenie córki przed stręczycielem ofiarowuje całej Mitylenie 100 talentów złota na odbudowanie murów, czyli tyle samo co jednemu Hellenikowi za ostrzeżenie, że jest ścigany przez króla Antiocha, i połowę mniej niż Tarsja wręczyła zarządcy lupanaru w zamian za ochronę).

²⁵ *Marmor Tauriniacum*, CIL XIII, n. 3162, Epigraphik Datenbank Clauss/Slaby.

²⁶ Składam w tym miejscu serdeczne podziękowania za alternatywną interpretację inskrypcji Marcinowi Koszowi.

²⁷ ŻELAZOWSKI 1999, s. 261.

²⁸ „«Donaut ei decem talenta auri et libertatem». A l'évidence, au III^e siècle, «on lisait dans les deux passages decem sestertia auri» [...]. La même traduction de *talenta* par *solidi* vaut également pour les primes de 50 ou 100 *auri talenta* offertes à quiconque livrera Apollonius vivant ou mort” (CALLU 1980, s. 195). „Troisième et dernier exemple où sous «talent» on peut à la fois lire *sestertia* et *solidi* [...]. Nouns avons encore le droit de supposer qu'*auri talenta C* traduisent *C sestertia auri*, soit 100.000 sesterces” (CALLU 1980, s. 196).

²⁹ „L'un n'a pas été modifié, mais on a implicitement divisé par 10 (10 au lieu des 100 *aurei*)” (CALLU 1980, s. 196).

Pewne uwagi poddające w wątpliwość datowanie tekstu na III w. przemykają jedynie w przypisach. Należy do nich np. wskazanie, że obyczaj witania z XV rozdziału RA/RB jest wyraźnie późniejszy i jego pojawienie się wskazywałoby na co najmniej IV w. jako czas powstania dzieła³⁰. Wobec powyższego nie można uznawać *HA* za tekst prezentujący w sposób realistyczny funkcjonowanie pieniądza, a powoływanie się na niego w tym zakresie jako na źródło historyczne powinno być opatrzone koniecznymi zastrzeżeniami, wyrażonymi wcześniej choćby przez Duncana-Jonesa. Wyciągnięty na tej podstawie przez Żelazowskiego wniosek, jakoby „swoista walka o aktualność i czytelność utworu w zmieniających się warunkach historycznych późnego antyku miała na celu przekonanie czytelników do niewkładania dzieła między bajki, nawet te ważne, i do potraktowania powieści i jej przesłania jako świadectwa rzeczywistości współczesnej”³¹, nie może być prawdziwy, a to ze względu na wspomniane wątpliwości co do istnienia pierwowzoru i nie zawsze adekwatne wartości monet wymieniane przez *HA*.

Jaką zatem rolę w powieści odgrywa pieniądź? Żelazowski wymienia kilka wymiarów związanych z kwestiami społecznymi oraz etycznymi. Z jednej strony „Sumy złotych pieniędzy przeważnie mają być oznaką wymiernego bogactwa bohaterów utworu”³² i „W powieści składanie darów jest manifestacją zamożności, do której zobowiązuje pozycja społeczna”³³. Z drugiej stwierdza, że „W powieści przede wszystkim wycenione zostały dary za dobrowolne przysługi, bądź też nagrody za odpowiednie postępowanie, ułatwiając w ten sposób ich porównywanie i wartościowanie”³⁴, a „Wydawanie pieniędzy nabierało w ten sposób wartości moralnej”³⁵. Na ogólnym poziomie oba stwierdzenia są z pewnością prawdziwe. Przypisywanie królewskim rodzinom bogactwa jest typowe zarówno ze społecznego, jak i literackiego punktu widzenia — ostatecznie mamy do czynienia z gatunkiem, w którym postaci są niemal całkowicie stereotypowe. Dostrzec można również moralny aspekt roli pieniądza. Jak wskazała Silvia Montiglio, *HA* jest powieścią o znaczeniu szlachetności i prawdomówności: to właśnie one ocalają Tarsję przed stręczycielem, pozwalają Apoloniuszowi powrócić do dawnego stanu po katastrofie morskiej, a także przydają wartości biednemu rybakowi i zarządcy lupanaru³⁶. Wymienione przymioty zostają odpowiednio wynagrodzone w monecie.

Pieniądź nie służy jednak wyłącznie charakteryzowaniu bohaterów i sugerowaniu ich oceny moralnej. Jest jednym z elementów, które współtworzą czy wręcz napędzają akcję. Wynika to z konstrukcji literackiej całości dzieła. Jak zauważył Northrop Frye, *HA* jest utworem o luźnej, epizodycznej strukturze³⁷, a jej autor, kreując wydarzenia,

³⁰ CALLU 1980, s. 188.

³¹ ŻELAZOWSKI 1999, s. 261.

³² ŻELAZOWSKI 1999, s. 261.

³³ ŻELAZOWSKI 1999, s. 262.

³⁴ ŻELAZOWSKI 1999, s. 263.

³⁵ ŻELAZOWSKI 1999, s. 264.

³⁶ MONTIGLIO 2013, s. 190–202.

³⁷ NORTHROP 2015, s. 162.

nie miał na celu oddania realiów, tylko osiągnięcie efektu sensacyjności, co podkreślił Stelios Panayotakis³⁸. Jest to zresztą zabieg obecny również dziś w popkulturze — ktoś nie jest w stanie przywołać choćby jednego monologu czarnego charakteru, który tak długo zwleka z rozprawieniem się z pozytywnym bohaterem, choć tamten jest zdany na jego łaskę i niełaskę, że w tym czasie przybywa odsiecz? Dlatego też niektóre stwierdzenia Żelazowskiego należy odwrócić bądź przekształcić. Obdarowanie mieszkańców Mityleny nie stanowi wywiązania się z obowiązku wynikającego z pozycji społecznej³⁹, lecz przede wszystkim służy zatajeniu ucieczki Apoloniusza, co pozwala mu przeżyć, a potem objąć tron po królu Antiochu. Wysoka kultura Tarsji rzeczywiście ma wartość pieniężną, głównie jednak pomaga jej przetrwać w obcym miejscu, przy czym zaznaczyć należy, że Żelazowski nadmiernie upraszcza, pisząc, iż „posiadana *ars studiorum* pozwala jej zarabiać wystarczająco dużo, aby zaspokoić *leno* i nie musieć się prostytuować”⁴⁰. Gdy tylko stręczyciel dowiaduje się, że Tarsja nie zarabia swoim ciałem, każe interweniować zarządcy lupanaru, który ją chroni, następnie zaś tego samego zarządcę opłaca Atenagoras, by ten się przypadkiem nie rozmyślił.

Widoczne u Żelazowskiego przecenianie społeczno-historycznego aspektu pieniędzy w powieści względem ich literackiego znaczenia może prowadzić do nadinterpretacji wymowy dzieła. Badacz kontrastuje ucznia lekarza z Efezu, który za przywrócenie do życia księżniczki Archistraty otrzymał zapłatę w wysokości 10 tys. sestercji, z nieszczęsnym Apoloniuszem poświęcającym się po śmierci żony handlowi, sugerując, że autor powieści aprobuje wolne zawody i wyraźnie przedkłada je nad kupiectwo⁴¹. Pomińmy, że Apoloniusz gotów był ofiarować pieniądze komukolwiek, kto odnajdzie Archistratę (i wyprawi jej pogrzeb), lekarz przywłaszczył sobie bez słowa drugie 10 tys. sestercji (czego nie można wszak uznać za szczyt szlachetności), a jego uczeń molestował księżniczkę, przez co cała opisana sytuacja wydaje się co najmniej niejednoznaczna. Apoloniusz nie jest w powieści bohaterem negatywnym i nie spotyka go krytyka za przyjętą postawę i wybory życiowe. W całym tekście opisane zostało zaledwie jedno jego uchybienie, mianowicie zignorowanie powitania przez Hellenika, co narrator tłumaczy typową dla możliwych postawą⁴². Tymczasem Żelazowski na bazie tego incydentu zdaje się stawiać protagonistę nieco w opozycji do pozostałych bohaterów. Autorzy RA i RB nie przydzielają też Apoloniuszowi roli kupca, żeby ją umniejszyć, w tekście nie ma nawet śladu takiej oceny. Poświęcenie się przez niego handlowi, i to na całe 14 lat, ponownie stanowi element kreujący akcję: pozwala Tarsji dojrzeć i dorosnąć do zamążpójścia. A jeśli Kortekaas ma rację, jest też dla Apoloniusza szansą na przeżycie okresu odosobnienia jako *κάτοχος* i usunięcie z siebie zmały⁴³.

³⁸ PANAYOTAKIS 2006, s. 214–215.

³⁹ ŻELAZOWSKI 1999, s. 262.

⁴⁰ ŻELAZOWSKI 1999, s. 264.

⁴¹ ŻELAZOWSKI 1999, s. 264.

⁴² RA 8; RB 8. Wszystkie cytaty z HA pochodzą z RIESE 1893.

⁴³ KORTEKAAS 1992.

Dalsza część artykułu Żelazowskiego została poświęcona roli, jaką w powieści odgrywają kultura i wykształcenie. Podstawowe rozpoznanie dokonane przez badacza, dotyczące wagi tych zagadnień, wydaje się słuszne. Można wysnuć tylko kilka zastrzeżeń związanych z wywodem w zakresie traktowania *HA* jako źródła historycznego i odczytywania przedstawionych w utworze rzeczy, postaci i wydarzeń z pominięciem ich literackiego kontekstu. Jak już wspomnieliśmy, nie wszyscy badacze podzielają tezę o istnieniu pierwowzoru, więc trudno jednoznacznie traktować świat przedstawiony w romansie jako obiektywne odzwierciedlenie trzecio-wiecznych realiów, może bowiem stanowić ich interpretację przez autora żyjącego w V/VI stuleciu. Wobec tego końcowy wniosek dotyczący kultury: „Naturalnie można by taki obraz uznać za wynik stosunkowo wczesnego powstania powieści, na długo przed krystalizacją świata późnego antyku”⁴⁴ trudno uznać za w pełni usprawiedliwiony.

Jednym ze spornych elementów związanych z oceną przedstawionego w powieści stanu kultury, na którego interpretację ma wpływ dostrzeżenie aspektu literackiego, są zagadki, szczególnie te z VI rozdziału, w którym Apoloniusz „aperto scrinio codicum suorum inquisiuit quaestiones omnium philosophorum omniumque Chaldaeorum” (RA) bądź „Continuo iussit adferre sibi scrinia cum uoluminibus Graecis et Latinis uniuersarum quaestionum” (RB)⁴⁵. Żelazowski wskazuje, że „różnica sformułowań w kolejnych redakcjach powieści jest dla niektórych badaczy świadectwem upadku kultury w okresie schyłku starożytności, zredukowanej w końcu do jednej szafki z kodeksami, w której w dodatku dzieła filozofów klasycznych musiały podzielić miejsce z pracami astrologicznymi”⁴⁶. Wiemy, że RA jest wcześniejsze od RB mówiącej o nieokreślonej, ale w każdym razie mnogiej liczbie skrzyń, zatem albo rozumowanie jest błędne, albo autor RB, dostrzegając zawstydzająco mały księgozbiór Apoloniusza, postanowił go poszerzyć. Żelazowski nie nadmienia przy tym, że w rozdziale LI RB czytamy, iż Apoloniusz posiada wręcz całą bibliotekę („duo uolumina fecit: unum Dianae in templo Ephesiorum, aliud in bibliotheca sua exposuit”), chociaż wspomina o zmianie zakończenia na bardziej historyczne w stosunku do RA. Taki zakres dowolności sugeruje, że dla pisarzy prawdopodobne było posiadanie zarówno małego, jak i dużego księgozbioru. Przytoczone passusy mogą mówić więcej o wyobrażeniach twórców, niż jednoznacznie odzwierciedlać minioną rzeczywistość.

Pewne odczytania Żelazowskiego wydają się też nadinterpretacjami w kontekście czysto literackim albo zawierają nieścisłości wynikające np. z nieuwzględnienia stanu badań. Zdanie: „Warto jednak podkreślić, że astrologia nie odgrywa w powieści żadnej roli, poza nielicznymi aluzjami”⁴⁷, pomija prace Kortekaasa,

⁴⁴ ŻELAZOWSKI 1999, s. 271.

⁴⁵ RIESE 1893.

⁴⁶ ŻELAZOWSKI 1999, s. 266.

⁴⁷ ŻELAZOWSKI 1999, s. 266.

z którymi Żelazowski mógł się zapoznać⁴⁸, a nawet te cytowane przez niego⁴⁹, traktujące astrologię jako jeden z kluczy do odczytania powieści (co wskazuje, że to nie historyczny wymiar był w niej najważniejszy). W przypadku stwierdzenia Żelazowskiego, że „atmosfera pojedynku między Tarsją i jej klientami, a w szczególności Athenagorasem, została podkreślona m.in. przez głośne doprowadzenie Tarsji do domu publicznego”⁵⁰, trudno wskazać jednoznaczny związek między tymi dwoma wydarzeniami. Według części filologów scena ta może sugerować, że w tym samym czasie odbywało się święto, a obecność muzyków wynikała z potrzeb kultu, a co za tym idzie niekoniecznie wiązała się z samym faktem doprowadzenia⁵¹. A nawet jeśli tak było, nic nie wiadomo o tym, żeby Athenagoras uczestniczył w pochodzie odprowadzającym Tarsję do lupanaru. Z kolei uznanie, że Hellenik, mówiąc „absit, domine, ut huius rei causa praemium accipiam, apud bonos enim homines amicitia praemio non comparatur” i ganiąc Apoloniusza za brak odpowiedzi na powitanie, podejmuje „próbę przezwyciężenia podziałów społecznych opartych głównie na różnicach majątkowych (*potentes — homines plebeium*) w imię wspólnej ludzkiej kultury”⁵², nie odpowiada w pełni zachowaniu bohatera. Pod koniec powieści Hellenik sam przecież domaga się uznania i przyjmuje w zamian za pomoc bogactwa oraz rangę komesa⁵³. Czyżby nagle zmienił zdanie? Wydaje się, że nie, a jego celem nie była zmiana hierarchii, lecz dbałość o przestrzeganie zasad etycznych i wartości. Wypowiedziane przez niego zdanie ma charakter sentencji i wiąże się z rzymskim ideałem przyjaźni (por. choćby *Laelius de amicitia* Cycerona). Niespodziewana jest też ocena protagonisty przez Żelazowskiego, który potraktował go jako bardziej „sportowy wzorzec” wykształcenia, niepodobny do wykształcenia córki⁵⁴. Względem kultury Apoloniusza część badaczy, jak np. cytowany przez polskiego badacza Italo Lana, rzeczywiście wysuwa pewne zastrzeżenia, jednak zdają się one wynikać ze współczesnych im ideałów. W przeszłości uznawano bohaterów za doskonałych, powyższe spojrzenie zdaje się zatem nie przystawać do recepcji utworu przez czytelników bardziej modelowych niż my sami i jest poniekąd ahistoryczne⁵⁵. Sama Tarsja jest z kolei wręcz wzorowana na ojcu. Panayotakis mówi o niej nawet „a female version of her father Apollonius”⁵⁶.

Historia Apoloniusza, króla Tyru, ze względu na swoją osobliwość, jest i z pewnością na długo pozostanie powieścią budzącą spory w zakresie nawet najbardziej podstawowych kwestii z nią związanych. Wydaje się, że kolejne próby rozwikła-

⁴⁸ KORTEKAAS 1992.

⁴⁹ KORTEKAAS 1984, s. 127–130.

⁵⁰ ŻELAZOWSKI 1999, s. 268.

⁵¹ KORTEKAAS 2007, s. 558–559; PANAYOTAKIS 2012, s. 430.

⁵² ŻELAZOWSKI 1999, s. 266.

⁵³ RA 51; RB 51.

⁵⁴ ŻELAZOWSKI 1999, s. 268.

⁵⁵ Cf. ARCHIBALD 1991, s. 81–106.

⁵⁶ PANAYOTAKIS 2002, s. 102.

nia licznych sprzeczności, które nawarstwiły się w toku badań nad dziełem, a także poznawania za jego pośrednictwem dawnych świata i kultury wymagać będą połączenia metodologii różnych dyscyplin, ponieważ jednostronne ujęcia mogą wypaczyć obraz całości. Jako że jest ono przede wszystkim utworem literackim, nawet jeżeli próbuje tworzyć stosunkowo wiarygodny i przekonujący dla czytelników świat, wciąż pozostaje opowieścią z gatunku „dawno, dawno temu”, czemu dają wyraz zarówno RA, jak i RB⁵⁷. Pominięcie związanej z tym faktem problematyki literaturoznawczej musi prowadzić do potraktowania jej jako prezentującej realia III w. n.e. w sposób bardziej wiarygodny, niż faktycznie to robi.

WYKAZ ŹRÓDEŁ I LITERATURY PRZEDMIOTU

- ARCHIBALD 1991 = Elizabeth Archibald, *Apollonius of Tyre. Medieval and Renaissance Themes and Variations*, Cambridge 1991
- ARCHIBALD 2001 = Elizabeth Archibald, *Incest and the Medieval Imagination*, New York 2001
- BACHTIN 1974 = Michał Bachtin, *Czas i przestrzeń w powieści*, przeł. Jerzy Faryno, „Pamiętnik Literacki”, LXV, 1974, 4, s. 273–311
- BOHUSZEWICZ 2019 = Paweł Bohuszewicz, *Opozycja „romans” — powieść wobec problemów literatury*, „Teksty Drugie”, 2019, 2, s. 42–64
- CALLU 1980 = Jean-Pierre Callu, *Les prix dans deux romans mineurs d 'époque impériale. Histoire d'Apollonius roi de Tyr — Vie d'Esopé*, w: *Les „dévaluations” à Rome. Époque républicaine et impériale (Gdańsk, 19–21 octobre 1978)*, Roma 1980, s. 187–197
- DUNCAN-JONES 1982 = Richard Duncan-Jones, *The Economy of the Roman Empire. Quantitative Studies*, Cambridge 1982²
- HOLZBERG 2003 = Niklas Holzberg, *Powieść antyczna*, przeł. Magda Wójcik, Kraków 2003
- KLEBS 1899 = Edwin Klebs, *Die Erzählung von Apollonius aus Tyrus: Eine geschichtliche Untersuchung*, Berlin 1899
- KORTEKAAS 1984 = George Kortekaas, *Historia Apollonii Regis Tyri. Prolegomena*, Groningen 1984
- KORTEKAAS 1992 = George Kortekaas, *The „Historia Apollonii Regis Tyri” and Ancient Astrology: A Possible Link between Apollonius and κατοχή*, „Zeitschrift für Papyrologie und Epigraphik”, LXXXV, 1992, s. 71–85
- KORTEKAAS 2004 = George Kortekaas, *The Story of Apollonius, King of Tyre. A Study of its Greek Origin and an Edition of the Two Oldest Latin Recensions*, Leiden–Boston 2004
- KORTEKAAS 2007 = George Kortekaas, *Commentary on the Historia Apollonii Regis Tyri*, Leiden–Boston 2007
- KOŻUCHOWSKI 2005 = Adam Kożuchowski, „Zmyślenia i prawda”, czyli dzieło literackie jako źródło historyczne, „Pamiętnik Literacki”, XCVI, 2005, 1, s. 153–168

⁵⁷ RA: „In ciuitate Antiochia rex fuit quidam nomine Antiochus [...]”. RB: „Fuit quidam rex Antiochus nomine [...]”.

- MARKIEWICZ 2006 = Henryk Markiewicz, *Historia a literatura*, „Pamiętnik Literacki”, XCVII, 3, s. 5–28
- Marmor *Tauriniacum*, CIL XIII, n. 3162, Epigraphik Datenbank Claus/Slaby
- MONTIGLIO 2013 = Silvia Montiglio, „*Telling my Whole Life with his Words*”: *Recognitions in Apollonius of Tyre*, w: Silvia Montiglio, *Love and Providence: Recognition in the Ancient Novel*, Oxford 2013, s. 190–202
- NORTHROP 2015 = *Northrop Frye's Uncollected Prose*, oprac. Robert D. Denham, Toronto–Buffalo–London 2015
- PANAYOTAKIS 2002 = Stelios Panayotakis, *The Temple and the Brothel: Mothers and Daughters in „Apollonius of Tyre”*, w: *Space in the Ancient Novel: Ancient Narrative Supplementum*, red. Michael Paschalis, Stavros Frangoulidis, Gronigen 2002, s. 98–117
- PANAYOTAKIS 2012 = Stelios Panayotakis, *The Story of Apollonius, King of Tyre. A Commentary*, Berlin–Boston 2012
- RIESE 1893 = Alexander Riese, *Historia Apollonii regis Tyri*, Lipsiae 1893²
- SCHMELING 1988 = Gareth Schmeling, *Historia Apollonii Regis Tyri*, Lepizig 1988
- SZEPESSY 1985–1988 = Tibor Szepessy, *The Ancient Family Novel (A Typological Proposal)*, „Acta Antiqua Academiae Scientiarum Hungaricae”, XXXI, 1985–1988, s. 357–365
- ŻELAZOWSKI 1999 = Jerzy Żelazowski, *Kultura, bogactwo i pieniądze w powieści obyczajowej „Historia Apollonii regis Tyri”*, „Przegląd Historyczny”, XC, 1999, 3, s. 257–271

Culture, wealth and money in *The History of Apollonius, King of Tyre* once again — a literary studies polemic

The aim of the article is to provide a polemic against Jerzy Żelazowski's article “Culture, wealth and money in *The History of Apollonius, King of Tyre*”. According to Żelazowski, the novel is historically credible and faithfully depicts the reality of the third century AD, especially with regard to the aspects of the world presented mentioned in the title. However, several serious reservations can be formulated with respect to Żelazowski's argument. Żelazowski does not pay sufficient attention to the dispute over the existence of an original from that period — some scholars regard versions A and B of the novel, from the fifth/sixth century as independent works in their own right — and does not refer to arguments against the emergence of such a text that would challenge his conclusions. When arguing for a realistic use of money in the novel, Żelazowski refers to Richard Duncan-Jones' study, excessively moderating his criticism of the inadequacy of the sums in the novel with regard to the reality and failing to mention his conclusion concerning the lack of usefulness of the work to historians in this respect. In his argumentation Żelazowski also quotes an article by Jean-Pierre Callu, who proposes considerable and unjustified modifications of amounts in the work to make them more credible, and, in addition, does not take into account elements of the novel, indicated by Duncan-Jones, that contradict the thesis concerning coherence of the monetary system outlined in it. Żelazowski does present the question of the significance of money and culture in the work generally correctly, though one-sidedly, writing mainly about the historical and social aspects. The failure to consider the role of these elements in the structure

of the action of the novel, their literary nature as well as the failure to take into account philological research lead to overinterpretations and inaccuracies in the analysis of the piece. The polemic ends with an observation that the failure to take into account a literary studies-based approach in the analysis of the novel leads to an overestimation of its credibility and significance as a source faithfully presenting the reality of the third century AD.